

Sygn. akt III RC 332/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Izabela Żylińska - Małecka

Protokolant Agnieszka Smolińska

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 roku w Dzierżoniowie sprawy

z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko **R. P.**

o podwyższenie alimentów

I. podwyższa od pozwanego R. P. alimenty na rzecz powódki A. P. (1) z kwoty po 1200 zł miesięcznie zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 21 maja 2012 roku w sprawie sygnatura akt III RC 624/11, do kwoty po 1400 zł (jeden tysiąc czterysta złotych) miesięcznie, począwszy od dnia 24 września 2014 roku, płatne z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat do rąk powódki A. P. (1);

II. zasądza od pozwanego R. P. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie) kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem opłaty sądowej, od ponoszenia której powódka była zwolniona;

III. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 332/14

Proszę usiąść, Sąd poda ustne motywy rozstrzygnięcia wyroku.

UZASADNIENIE

A. P. (2), matka i jednocześnie pełnomocnik powódki A. P. (1) w dniu 24 września 2014 roku, wniosła pozew o podwyższenie alimentów na rzecz A. P. (1) od pozwanego R. P. z kwoty 1.200 złotych miesięcznie, do kwoty po 1.400 złotych miesięcznie. W uzasadnieniu żądania podała, że powódka w sierpniu 2014 roku ukończyła 18 lat, od czasu ustalenia alimentów w kwocie 1.200 złotych minęło ponad 2 lata i potrzeby córki zwiększyły się. Powódka zapisała się na kurs prawa jazdy i mimo próśb ojciec jej nie wspomógł finansowo w tym przedsięwzięciu. Pracowała w wakacje, aby mieć pieniądze na własne potrzeby. Sytuacja matki powódki pogorszyła się, gdyż zlikwidowała działalność gospodarczą, to jest (...).

Na podstawie dowodów, a w szczególności akt Sądu Rejonowego w (...) III RC 624/11, z zeznania podatkowego A. P. (2) za 2013 rok, faktur VAT dotyczących rozliczenia za zużycie gazu za lipiec 2014 roku do 20 lutego 2015 roku, potwierdzeń zapłaty za energię elektryczną, zaświadczeń z dnia 2 grudnia 2014 roku z (...) w (...), z bilansu firmy sporządzonej przez biuro rachunkowe, z odpisu aktu urodzenia A. P. (3), z oświadczenia dłużnika z dnia 25 listopada 2014 roku, zaświadczenia (...) w D.z dnia 12 listopada 2014 roku, z umowy najmu z 11 września 2014 roku, z zeznania podatkowego pozwanego za 2013 rok oraz za 2012 rok, również z zeznań na podstawie zeznań A. P. (2), zeznań stron

oraz świadka E. K., a także z upomnienia z dnia 8 grudnia 2014 roku, 2 listopada 2014 roku, pisma (...)z 20 stycznia 2015 roku, umów najmu lokalu z dnia 21 grudnia 2014 roku, umów najmu z 1 października 2013 roku, 1 października 2011 roku, 1 lutego 2015 roku i umowy najmu z 16 listopada 2010 roku Sąd ustalił stan faktyczny:

Sąd Rejonowy w (...)w wyroku z dnia 21 maja 2012 roku podwyższył alimenty od R. P. na rzecz A. P. (1)z kwoty 1.100 złotych do kwoty po 1.200 złotych miesięcznie. Alimenty w kwocie po 1.100 złotych były ustalone w wyroku Sądu Okręgowego w (...)w dniu 7 października 2010 roku. Wówczas Sąd Okręgowy orzekł o rozwiązaniu małżeństwa rodziców powódki i zasądził rzeczony alimenty. Podwyższając alimenty do kwoty po 1.200 złotych miesięcznie Sąd Rejonowy w (...)ustalił, że koszt utrzymania A. P. (2)wynosił wówczas 1.900 złotych miesięcznie, na co składał się: koszt jej wyżywienia 600 złotych, wydatków szkolnych 100 złotych, korepetycji 430 złotych, odzieży 200 złotych, telefonu 50 złotych, kosmetyków i środków higieny 100 złotych oraz kosztów eksploatacji mieszkania 300 złotych. Sąd ponadto ustalił, że sytuacja majątkowa pozwanego była bardzo dobra w tamtym czasie i nie zmieniła się od daty rozwodu. Z kolei sytuacja majątkowa A. P. (2)nie zmieniła się istotnie, matka powódki zakupiła nowy lokal użytkowy, prowadziła działalność gospodarczą, to jest (...), ponadto uzyskiwała dochody, jako przedstawiciel firmy (...). Jako, że A. P. (2)czyniła osobiste staranie o wychowanie córki, Sąd uznał za zasadne ustalenie alimentów, na rzecz A. P. (1)w wyższej kwocie od ojca powódki. Obecnie A. P. (1)ma ukończone 18 lat. Nastąpiło to w sierpniu 2014 roku. Jest uczennicą 3 klasy Liceum (...)w D.. Dojazd do szkoły to wydatek 73 złotych miesięcznie. Na wyjścia do kina, teatru, które to wyjścia są organizowane przez szkołę wydatkuje średnio 20 złotych miesięcznie. Na składki tak zwane "klasowe" 15 złotych. Powódka uczęszcza również na korepetycje z matematyki, a za godzinę płaci 50 złotych. Nie uczęszcza na dodatkowe lekcje języka angielskiego, na które chodziła do momentu rozpoczęcia nauki w liceum, gdyż w sytuacji konieczności pobierania korepetycji z matematyki, po prostu nie stać było powódki na dodatkowe lekcje angielskiego, za które należało zapłacić 40 złotych. W czasie ostatnich wakacji powódka pracując zarobiła 1.500 złotych, w znalezieniu tej pracy pomógł jej ojciec, czyli pozwany. Powódka zarobione pieniądze przeznaczyła na opłatę za kurs prawa jazdy i letni odpoczynek. Matka powódki A. P. (2)do grudnia 2014 roku prowadziła (...). Zrezygnowała z tej działalności, gdyż nie przynosiła spodziewanych zysków. A. P. (2)nie jest (...), więc musiała zatrudnić pracownicę. Teraz większość czasu spędza u starszej córki we W.i pomaga w opiece nad dzieckiem. Dochód A. P. (1)pochodzi z najmu lokalu w (...), to jest w (...)numer lokalu (...)za kwotę 700 złotych miesięcznie, w (...)31 za kwotę 950 złotych miesięcznie oraz we W.za kwotę 1.000 złotych miesięcznie. Matka powódki ma 52 lata, wykształcenie wyższe, była nauczycielką przedszkolną. Nadal spłaca kredyt, który zaciągnęła na zakup lokalu użytkowego w (...)po 800 złotych miesięcznie. A. P. (2)nie uiszczala w terminie należnych składek od nieruchomości oraz składek KRUS. Koszty utrzymania mieszkania w (...), to średnio miesięcznie: gaz 220 złotych, za energię elektryczną 101 złotych, za podatek od nieruchomości 48 złotych, czyli nie mniej niż 370 złotych, plus opłata za wodę w kwocie około nie mniej niż 50 złotych, czyli ponad 420 złotych miesięcznie. Pozwany R. P.nadal prowadzi firmę (...), świadcząc usługi w zakresie (...). Posiada 7 (...), zatrudnia 10 pracowników. Od stycznia do końca października 2014 roku, na wynagrodzenia dla pracowników wydatkował 255.204 złotych. Oprócz tego pozwany uprawia ziemię. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 48 hektarów. Z zaświadczenia Urzędu (...)w (...)z 2 grudnia 2014 roku wynika, że dochód przeliczeniowy za 2013 roku z tego gospodarstwa wyniósł 205.784 złotych 19 groszy. Ponadto pozwany dzierżawi dodatkowo co najmniej 30 hektarów ziemi, za co uiszcza opłatę w kwocie 1.000 złotych rocznie. Z tytułu dopłat unijnych otrzymuje kwotę około 40.000 złotych. Pozwany uprawia też ziemię, która stanowi wspólny majątek z byłą żoną A. P. (2)o powierzchni 9 hektarów i 51 arów. Według zaświadczenia z Urzędu (...)w (...) dochód przeliczeniowy za taki obszar pola, czyli te 9 hektarów 51 wyniósł w 2013 roku 35.563 złotych. Pozwany od trzech lat zamieszkuje w trzydziestoletnim domu wraz ze swoją partnerką życiową E. K., która pracuje zawodowo w nienormowanym czasie pracy uzyskując zarobki w kwocie około 6.000 złotych miesięcznie. E. K.prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z pozwanym. Mieszka z nimi również matka pozwanego w wieku 83 lat, która otrzymuje świadczenie w kwocie około 900 złotych, przy czym pieniądze pochodzące z tego świadczenia przeznaczone są w zasadzie w całości na jej leczenie i zakup leków. Ze związku pozwanego z E. K.pochodzi syn A., który urodził się (...). R. P.w zeznaniu podatkowym za 2012 rok wykazał przychód w kwocie 6.303.944 złotych 51 groszy, koszty uzyskania przychodu to 6.210.523 złotych 25 groszy, dochód, jaki wykazał pozwany to 93.421 złotych. W zeznaniu podatkowym za 2013 rok pozwany wykazał przychód w kwocie 3.973.307 złotych 39 groszy, zaś koszty uzyskania przychodu 3.934.800 złotych, dochód zaś to 38.507, 15 groszy. Z bilansu firmy sporządzonego przez biura rachunkowe, a który to bilans został przedłożony przez pozwanego, wynika, że od

stycznia 2014 roku do 31 października 2014 roku pozwany uzyskał przychód w kwocie 2.290.840 złotych. Na zakup towarów przeznaczył 290.891 złotych, na wynagrodzenia, o czym mówiłam wcześniej, dla pracowników wydatkował kwotę 255.204 złotych, zaś na pozostałe wydatki cokolwiek miałyby to znaczyć 1.932.701 złotych i 32 grosze. Dochód za ten okres według tego bilansu wynosił 187.958 złotych i 8 groszy, czyli średnio miesięcznie 18.795 złotych.

Sąd przeprowadził następujące rozważania:

Zgodnie z treścią art. 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 16 grudnia 1987 roku wskazał, że jeśli potrzeby uprawnionego oraz możliwości zobowiązanego ulegną zmianie to tym samym może ulegać zmianie wysokość alimentów. Dlatego w razie zmiany stosunków zarówno uprawniony, jak i zobowiązany mogą żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Podwyższenie alimentów z kolei następuje wówczas, gdy zwiększeniu uległy potrzeby uprawnionego albo wzrosły możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. A zatem aby uzyskać podwyższenie alimentów Sąd powinien przeprowadzić i ustalić taki stan faktyczny, z którego by wynikało, że nastąpiły albo wzrost możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego albo podwyższenie potrzeb osoby uprawnionej do alimentacji. Z kolei w myśl art. 135 paragraf 1 kro zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcie usprawiedliwione potrzeby nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma stałego kryterium odniesienia. Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej, gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Zakres z kolei obowiązku alimentacyjnego wyznaczają poszczególne sytuacje uprawnionego, zobowiązanego, konkretne warunki społeczno - ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego. W każdym razie rodzice zawsze są zobowiązani do utrzymania dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, nie ma własnych dochodów, a zakres alimentacji zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb tego dziecka, czyli osoby uprawnionej, a z drugiej strony od możliwości zarobkowych i majątkowych osób zobowiązanych do alimentacji, czyli rodziców. Zważyć jednak należy, że pojęcie usprawiedliwione potrzeby i rozumienie tego pojęcia, nie można zdaniem Sądu utożsamiać z pojęciem dostatecznych potrzeb czy potrzeb na poziomie minimalnym, albowiem dzieci mają prawo do równej stopy życiowej, na której żyją jego rodzice. W tym miejscu należy przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 roku. Sąd Najwyższy stwierdził: „zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka powinien być ustalony w ten sposób, aby w razie ich zaspakajania stopa życiowa dziecka była taka sama jak stopa życiowa rodziców. Konsekwencją tego zapatrywania jest to, że rodzice w żadnym razie nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może utrzymać się samodzielnie tylko na tej podstawie, że wykonywanie obowiązku alimentacyjnego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Rodzice muszą, zatem podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. Zauważa się przy tym, że nie chodzi tu o mechaniczny podział osiąganych przez rodziców dochodów, ale o zbliżone z rodzicami zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb dzieci, przy uwzględnieniu ich wieku, stanu zdrowia, kierunku szkolenia oraz innych indywidualnych okoliczności”. W ocenie Sądu Rejonowego, orzekającego w niniejszej sprawie, od daty ostatniego ustalenia alimentów, to jest od maja 2012 roku, nastąpiły takie zmiany, które w pełni uzasadniają żądanie powódki i nie chodzi tylko o upływ czasu, ale o zmiany, które w tym czasie nastąpiły. Przede wszystkim powódka, w dacie orzekania poprzednich alimentów, była jeszcze gimnazjalistką, a obecnie jest maturzystką, uczęszcza do trzeciej klasy Liceum (...)w D.. Z doświadczenia życiowego, nie domniemania, jak powiedział pełnomocnik pozwanego, ale z doświadczenia życiowego i zawodowego, wiadomym jest Sądowi, że wydatki w takim czasie są znaczące, bowiem z reguły z zakończeniem nauki w szkole średniej, z maturą towarzyszą różne przedsięwzięcia, które wiążą się właśnie z dodatkowymi kosztami. Z pewnością uzasadnionym wydatkiem są koszty korepetycji z matematyki, gdyż jest to przecież przedmiot maturalny. Na pewno koszty korepetycji powódki nie zmniejszyły się w porównaniu z kosztami, które były w gimnazjum, a już wtedy wynosiły ponad 400 złotych miesięcznie. Inne wydatki szkolne są również na poziomie nie mniejszym z pewnością, niż w 2012 roku, kiedy to Sąd ocenił je na kwotę 100 złotych, dodatkowo dochodzi koszt dojazdu do szkoły, ponad 70 złotych miesięcznie. A. P. (1)w zasadzie sama zamieszkuje, a więc koszt eksploatacji mieszkania dotyczy tylko jej osoby. Wynika to stąd, że matka powódki przebywa u starszej córki pomagając jej w opiece nad dzieckiem, czyli swoim wnukiem. Koszt utrzymania mieszkania w (...)według obliczeń Sądu i dokumentów przedłożonych w niniejszym postępowaniu, wynosi nie mniej niż 420 złotych miesięcznie. Matka

powódki podała w trakcie przesłuchania, że całkowity koszt utrzymania córki wynosi 1.500 złotych miesięcznie. Jednocześnie zaznaczyła, że ten koszt to wyżywienie, opłaty za mieszkanie, zakup biletu miesięcznego. Nie sposób jednak zgodzić się z matką powódki w tym zakresie, gdyż całkowity koszt utrzymania powódki to nie tylko wyżywienie, opłaty za mieszkanie oraz bilet. To także koszty edukacji, a te jak wspomniano w szkole średniej, a zwłaszcza w klasie maturalnej są niemałe. To także koszt ubrania, obuwia, leczenia, kosmetyków, środków higieny, wypoczynku, wypoczynku weekendowego, ale też i zimowego czy wakacyjnego, jak również rozrywki. Zdaniem Sądu ogólny koszt utrzymania A. P. (1) z pewnością nie jest mniejszy niż 2 i pół tysiąca złotych miesięcznie. Postępowanie dowodowe wykazało, że powódka żyje na poziomie, który nie zabezpiecza jej potrzeb, zwłaszcza w kontekście stanu posiadania i statusu majątkowego, który reprezentuje jej ojciec. Znamienne są słowa powódki powiedziane w trakcie zeznania: „brakuje mi pieniędzy na zorganizowanie czasu wolnego, na ubrania, brakuje mi pieniędzy na artykuły spożywcze, tak naprawdę na wszystko”. Tymczasem pozwany osiąga milionowe przychody, gospodaruje niemal a może, co najmniej 100 hektarowym gospodarstwem, zatrudnia 10- ciu pracowników firmy (...), którą przecież prowadzi od 1990 roku. Owszem, pozwany wykazuje również znaczne koszty uzyskania przychodu, ale one są również milionowe, przy czym zwykle w koszty uzyskania przychodu wlicza się koszty związane z inwestycjami w przedsiębiorstwie, tak więc nie sposób przyjąć, że możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego nie pozwalają na podwyższenie alimentów raptem o 200 złotych miesięcznie, co na tle kwot, którymi, kolokwialnie mówiąc, obraca pozwany, wydaje się niezbyt dużą kwotą i tym samym niewielkim obciążeniem dla pozwanego. Skoro, co wynika z istoty alimentów, jak i szerokiego orzecznictwa w tym zakresie, alimenty winny być zaspakajane w pierwszej kolejności, to pozwany powinien tak zarządzać swoim dość znacznym, jak się wydaje majątkiem, aby zadośćuczynić temu obowiązkowi. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z zeznania podatkowego w 2012 roku pozwany wykazał przychód ponad 6.000.000, koszty uzyskania przychodów ponad 6.000.000, a dochód 93.000. W 2013 roku przychód prawie 4.000.000, koszty uzyskania przychodu również prawie 4.000.000, dochód ponad 38.000 złotych, zaś w 2014 roku od stycznia do października dochód pozwanego, według przedłożonego przez niego bilansu, wyniósł - 180000. Nasuwa się, więc Sądowi pytanie, czy gdyby powódka zamieszkiwała z pozwanym, gdyby nie doszło do rozbicia rodziny, to A. P. (1) powiedziała by ojcu: „brakuje mi na żywność, na zorganizowanie czasu wolnego, nie mam, za co kupić ubrań”? Czyli licuje aby córka gospodarza uprawiającego niemal, albo ponad 100 hektarów ziemi, a także wieloletniego przedsiębiorcy, prowadzącego firmę od 1990 roku, dojrzałego mężczyzny, nie posiadała środków na życie, na rozwój w sensie intelektualnym, emocjonalnym, a także i na wypoczynek? Ubolewać można, że niewątpliwy konflikt między rodzicami niejako rykoszetem odbija się na powódce, która jest przecież ich córką. Świadczy o tym stwierdzenie pozwanego: „uważam, że nie jestem w stanie podnieść alimentów o 200 złotych, bo alimenty idą na utrzymanie byłej żony”. Jeśli jest to jedyny argument pozwanego, uzasadniający niemożność podwyższenia alimentów, to zdaniem Sądu jest to żaden argument, bowiem w żaden sposób nie został wykazany dowodami. Zdaniem Sądu pozwany w znacznie większym zakresie winien łożyć na swoją córkę A., gdyż jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, możliwości zarobkowe i majątkowe A. P. (2) są znacznie mniejsze niż pozwanego. Nie posiada ona i nie dysponuje majątkiem tak dużym, jak obecnie pozwany. Źródłem dochodu matki powódki są kwoty pochodzące z najmu lokali. Sąd nie ma podstaw, aby kwestionować podane kwoty uzyskiwane z najmu, gdyż N. nie jest miejscowością o dużym potencjale gospodarczym, a więc i kwoty z najmu nieruchomości, nie są takie jak chociażby w D.. Odnośnie mieszkania we W. to dochód z najmu mieszkania w wysokości 1.000 złotych miesięcznie nie wydaje się zaniżony, skoro najmujący ponoszą dodatkowo wszystkie opłaty z tytułu eksploatacji mieszkania, więc nie uiszczają tylko po 250 złotych, ale znacznie więcej. Poza tym Sądowi wiadomym jest, że bloki mieszkalne przy ulicy (...) powstawały w latach 80 - tych ubiegłego stulecia i jeśli takie mieszkanie nie było remontowane, to nie reprezentuje zbyt wysokiego standardu, a co za tym idzie nie można żądać też zbyt wygórowanych kwot za wynajem takiego lokalu. Poza tym dojazd z ulicy (...) do centrum jest wprawdzie dogodny, ale zajmuje sporo czasu, co też może mieć wpływ na wysokości opłat za wynajem. Reasumując Sąd uznał, że powództwo o podwyższenie alimentów o kwotę 200 złotych jest jak najbardziej uzasadnione i usprawiedliwione w okolicznościach przedstawionych powyżej. Na marginesie należy tylko dodać i przypomnieć, że tak naprawdę doszło do podwyższenia alimentów o kwotę 400 złotych na przestrzeni 5 lat, albowiem po raz pierwszy alimenty zostały ustalone w wyroku rozwodowym i miało to miejsce 5 lat temu w wysokości 1.100 złotych. Dlatego też Sąd orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku. Rygor natychmiastowej wykonalności Sąd nadał na podstawie art.

333 paragraf 1 punkt 1 kpc, zaś o kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 113 punkt 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku.

[koniec części 01:10:10.970]